

Stan wojenny w Andrychowie i okolicach 1981-1983

W nocy z 12 na 13 grudnia 1981 r., kiedy Rada Państwa wprowadziła w kraju stan wojenny, zaczęły się zatrzymania i internowania lokalnych działaczy Solidarności według list przygotowanych wcześniej przez Służbę Bezpieczeństwa.

Z Wadowic internowano: Józefa Zemana, Andreja Nowakowskiego, Stanisława Hanusiaka, Władysława Krocza, Aleksego Stopę, Józefa Sajdaka z Kleczy, Stanisława Góreckiego ze Spytkowic, Andrzeja Zawilę z Babicy.

W Andrychowie, gdzie istniały duże zakłady pracy, internowani zostali:

Jan Chrobak- AZPB, rewizor zakładowy, Józef Matejko -WSW, Paweł Kozłowski -student (NZS) w Sosnowcu, Kazimierz Pustelnik - WSW, Barbara Orzeł - AZPB, Krystyna Chmiel -AZBP, Helena Wesołowska -AZPB, Eleonora Polak - AZPB, Lech Kasperek - założyciel "Solidarność" w WSW, Janusz Kuźniar - WSW, Eugeniusz Radwan- WSW, Czesław Żołnierz -WSW, Wacław Kuchta -WSW, Władysław Pikoń, Jan Nowak -WSW, Arkadiusz Pyzio -WSW, Elżbieta Kiecana - WSW.

Mężczyźni zostali osadzeni w więzieniu w Jastrzębiu Zdroju, a kobiety w ośrodku odosobnienia w Cieszyźnie.

Na wieść o wprowadzeniu stanu wojennego w kilkuset zakładach i instytucjach w całym kraju wybuchły strajki. Objęły one zarówno duże ośrodki (m.in. Gdańsk, Szczecin, Śląsk, Warszawę, Wrocław), jak i mniejsze miejscowości.

W Andrychowie miały miejsce próby podjęcia strajków w dniu 14 grudnia 1981r.

w Andrychowskiej Fabryce Maszyn (AFM) oraz w WSW lecz zostały szybko zlikwidowane.

W dniu 16 grudnia 1981r. po informacji o brutalnej pacyfikacji kopalni „Wujek” próbę strajku w zakładzie pracy podjął przewodniczący KZ NSZZ „S” w AFM, Wiesław Pyzio.

Po kilku godzinach został dosłownie wyniesiony i wywleczony z zakładu przez przybyłych na wezwanie dyrekcji funkcjonariuszy ZOMO i po przewiezieniu do Wadowic postawiony przed Sądem Rejonowym. Skazano go na 3 lata więzienia, które spędził w Zakładach Karnych w Strzelcach Opolskich i Łódzku.

Przed świętami Bożego Narodzenia zaczęły docierać do rodzin internowanych wiadomości o ich losie i miejscu pobytu. Pozostali na wolności organizowali pomoc dla internowanych i ich rodzin, pozostających w wyjątkowo trudnej i specyficznej sytuacji, nierzadko bez środków do życia. Rodziły się także pierwsze więzi oporu i sprzeciwu wobec stanu wojennego. Mimo obowiązujących utrudnień w poruszaniu się (konieczność uzyskiwania zezwoleń na przejazdy do innych miejscowości itp.) nawiązywano pierwsze kontakty podziemne z Krakowem i Bielskiem-Białą. Od stycznia 1982 r. zaczęli powracać do domów internowani. Do pierwszych dni marca zwolniono wszystkich internowanych z ziemi wadowickiej, z wyjątkiem Józefa Zemana.

Do Wadowic docierała prasa podziemna tzw. "bibuła", która była kolportowana wśród działaczy w zakładach pracy. Za kolportowanie ulotek aresztowano w 1982 roku działacza Solidarności Zdzisława Szczurę i skazano na półtora roku więzienia.

Po wadowickich i andrychowskich ulicach krążyły patrole miejscowej milicji, wzmocnione przydzielonymi funkcjonariuszami ZOMO i specjalnie zmobilizowanego ROMO. Było mroźno i ponuro, a mieszkańcy stali w beznadziejnie długich kolejkach przed sklepami. Brakowało żywności nawet na kartki i rzeczy pierwszej potrzeby. Jeden z mieszkańców Wadowic Kazimierz Zieliński opowiadał, że dotkliwie brakowało papieru toaletowego. Przedstawiciele starszego pokolenia jednomyślnie stwierdzali wtedy, że zbliżały się najsmutniejsze święta Bożego Narodzenia od zakończenia II wojny światowej. Wśród ludzi panował strach o życie swoje i najbliższych. Nikt nie mógł bez specjalnej przepustki opuścić województwa, w którym był zameldowany. Wprowadzono godzinę milicyjną, która obowiązywała od 22 do 6 (skrócona od 23 do 5). Obywatele, którzy znaleźli się na ulicy w tym czasie, musieli się liczyć nie tylko z wylegitymowaniem, a w przypadku braku dokumentów też z innymi przykrymi konsekwencjami, jak choćby spalowanie przez ZOMO, areszt czy dotkliwa kara pieniężna. Przerwano łączność telefoniczną, a wszystkie przesyłki pocztowe zostały objęte cenzurą.

W dniu 13 grudnia 1981r. dzieci na próżno czekały na niedzielny program "Teleranek". Zamiast niego w telewizji nadawane były przemówienia gen. Wojciecha Jaruzelskiego ogłaszającego wprowadzenie stanu wojennego.

Szkoły i uczelnie wyższe zostały zamknięte. Wielu z ówczesnych studentów ziemi wadowickiej uczestniczyło w manifestacjach i strajkach tam gdzie się uczyli, np. w Krakowie.

Działacze opozycyjni skupili się u Ojców Karmelitów na "Górcie", gdzie odbywały się regularne msze w intencji ojczyzny. Utworzono też Duszpasterstwo Ludzi Pracy. Od 1982r. w klasztorze Karmelitów prowadzone były odczyty o tematyce patriotycznej.

źródła opracowania:

Michał Siwiac-Cielebon -Stan wojenny czyli - Zima Wasza! Działalność NSZZ "Solidarność" i niektórych środowisk niepodległościowych ziemi wadowickiej po wprowadzeniu stanu wojennego w PRL (13 grudnia 1981 r.- wiosna 1989)

Andrzej Zwoliński - Miasto Ankiewiczów, z dziejów Andrychowa

www.wadowice24.pl, www.wadowice.naszemiasto.pl, www.mamnews.pl

opracowała: Maja Golenia klasa Vc